



W NUMERZE:

Być czy nie być niezłomnym	1
O dwóch słynnych rzymskich ulicach.	2
Parafialny Zespół Caritas	3
POAK	4
Wydarzenia miesiąca	4
Evangelium vitae	6
Prawo kościoła na co dzień	6
Kącik dla dzieci	7

Czasopismo parafii św. Jadwigi Śląskiej w Poznaniu

Być czy nie być niezłomnym?

21 października 1963 roku ginie ostatni żołnierz polskiego podziemia niepodległościowego Józef Franczak "Lalek". Należał do tych, którzy postanowili wytrwać do końca w wierności idei Polski niepodległej mimo braku racjonalnych podstaw prowadzenia walki.

8 lutego 1951 roku mjr. Zygmunta Szendzielarza "Łupaszkę" wyprowadzono na śmierć z celi więzienia mokotowskiego. Powiedział wówczas do współwięźniów: "Z Bogiem Panowie". Odpowiedział mu chór głosów: "Z Bogiem".

1 marca obchodzimy jak co roku **Narodowy Dzień Pamięci "Żołnierzy Wyklętych"**.

Było ich wielu, choć większość budowała Nową Hutę, realizowała plan pięcioletni i tym podobne urojenia władz. Gdy wspominamy ludzi, którzy po sześciu latach walki musieli i postanowili walczyć dalej rodzi się w nas zdziwienie i pytanie o to dlaczego?

Musieli zostać z bronią w dłoni, bo władza ludowa chciała ich zabić. Chcieli kontynuować walkę, bo nie potrafili żyć w kraju zajętym przez drugiego okupanta. Po cóż Ci wyklęci walczyli? Inni chwycili w dłonie czerwone chorągiewki.

Dziś mówimy tylko o demokracji i wolności. W krajach UE treści płynące z tych słów nabrały współcześnie zupełnie innego znaczenia. Borykamy się z "nadmiarem" obu praw, może nawet tej wolności jest zbyt wiele zwłaszcza dla niektórych, ale kiedyś było inaczej.

O tym przypomina 1 marca. Ten dzień winien nas skłonić do zadania sobie pewnych pytań? Jak pogodzić heroizm i bezgraniczne bohaterstwo tych ludzi z tym co mamy teraz. Po co było to wszystko? Dziś także niewielu zwraca uwagę

wielu na to, że trzeba żyć inaczej.

Tacy ludzie jak nasi ojcowie i dziadowie, którzy nie ujawnili się i nie sprzedali komunistom zawsze są potrzebni. Są znakiem dla słabych i "ociemniałych". Tak też było po II wojnie światowej.

*"Żołnierze AK działający później w organizacji WiN byli zmuszeni do przeciwstawienia się zbrojnej masowej eksterminacji, poprzez walkę zarówno z oddziałami NKWD, jak i wspierającymi je formacjami polskimi, tj. milicją, UB i tzw. Wojskami Wewnętrznymi. Była to walka potrzebna i celowa, polegająca na odbijaniu jeńców lub zapobieganiu morderstwom i aresztowaniom. Sąd Najwyższy określa to obecnie w swoim orzecznictwie jako **prawo do zbiorowej obrony koniecznej. Nie ulega wątpliwości, że właśnie taki charakter miały działania zbrojne oddziału "Zapory"**. (Za: Sąd wojewódzki w Warszawie; cytat z unieważnienia wyroku śmierci płk Hieronima Dekutowskiego)*

Wyklęci rezygnowali z budowy domu, dorabiania się we dwoje, wakacji, nowych mebli, rodziny i spokoju. Zupełnie innych rzeczy pragnęli do szczęścia. Pragnęli niepodległej Polski i robili wszystko by zachować Boga w sercu. Czy my moglibyśmy wyobrazić sobie takie poświęcenie współcześnie? Moglibyśmy wybrać skromne życie, ale w zgodzie z naszym sumieniem? Czy zawsze trzeba się sprzedać za kawałek chleba?

Żołnierze Wyklęci pokazali nam, że można inaczej. I na kim dziś moglibyśmy się wesprzeć? Na kogo obrócić swój wzrok? Gdyby nie bohaterowie zostaliby tylko "celebryci" to znaczy potworna pustka i duchowa pustynia.

Cieszymy się i radujmy, że nie grozi nam śmierć. Wiedźmy jednak, że majątek ziemski nie ma smaku. Solą ziemi są bohaterowie i wielkie czyny. To one nadają sens życiu.... z Bożą pomocą!

Jan Gąsiorowski

O dwóch słynnych rzymskich ulicach i wyborach na czas postu

Żyjemy w zagonionym świecie, w którym nieustannie lansowana jest nowa moda, nowe polityczne trendy czy obyczajowe lub kulturalne wyzwania, w którym trudno choćby o chwilę na zastanowienie czy refleksję. Ale jest za to praktycznie jedna rzecz : trwały i zadziwiająco dla chcących aż nadto widoczny front, dzielący coraz bardziej społeczeństwo. Właśnie - czytający, jeśli nawet znajdzie chwilę czasu nie pomyśli zapewne, że to nie jakiś tam front dzieli społeczeństwo, tylko konkretne idee polityczne, prądy kulturowe, czy zachowania obyczajowe, za którymi stoją bynajmniej nie jacyś tam "nieznani sprawcy". Woli zapewne przytaknąć i skwitować ten stan także swego jestestwa bezrefleksyjnym zwrotem : "Sorry, takie mamy czasy". Dzieląca linia frontu jest coraz szersza, głębsza i na pewno nigdy nie stanie się "drogą pojednania", czyli rzymską Via della Conciliazione, łączącą Bazylikę Świętego Piotra z Zamkiem Świętego Anioła. Bo czyż może być pojednanie jeśli po obu stronach frontu jest zupełnie inne widzenie świata, ojczyzny, rodziny, religii, zupełnie inne są wyznawane i respektowane wartości ? Mamy więc do czynienia z frontem totalnym, na którym każdej ze stron, a zwłaszcza tej "poprawnie myślącej", wprowadzającej "nowy wspaniały świat" - używając sportowego języka - remis nigdy nie usatysfakcjonuje. Bo strona ta na przykład nie dość, że walczy z Bogiem to w swych obłędnych wizjach ma "chęć szczerą" Go zastąpić. Ta więc się jakoś dziwnie - oczywiście przypadkowo - składa, że we wszystkich spornych sprawach po jednej stronie zawsze można spotkać te same formacje, zawsze tych samych, o podobnym rodowodzie ludzi. To są dla przykładu ci, którzy głosząc o wyższości i przyszłości gender jednocześnie z zapałem przekonują o przeżartym zachłannością, korupcją i pedofilią Kościele. To są zawsze ci sami, którzy uważają, że nauczanie historii jest niepotrzebne (bo.. "liczy się przyszłość") a jak już to tylko po to, by zapisanymi na jej kartach czynami się wstydić. Ci sami, którzy nie akceptując martyrologii i męstwa Żołnierzy Wyklętych jednocześnie chętnie i sprawnie usprawiedliwiają oraz bronią ich oprawców. To są ci sami, którzy wpajając młodemu pokoleniu zawołanie "róbta co chceta" i zapewniając o ich wyłącznych przywilejach jednocześnie nakładają już prawny obowiązek wyrażania się akceptującą nowomową o wszelkich dewiacjach. Ci sami, którzy walcząc zaciekle z wyimaginowanym w świetle prawa poniżaniem kobiet nie robią nic w sprawie coraz bardziej aktywnego pornobiznesu i prostytucji. Ci sami, dla których dziecko jest niby świętością systematycznie i programowo rozbijają instytucję rodziny. Ci sami, którzy pod

plaszczykiem szumnych zapowiedzi o "przyjaznym państwie" w rzeczywistości tworzą gnębiącą dżunglę prawną, w której łatwo przemycają zasady relatywizmu moralnego. Ci sami, terminatorzy globalizmu, mając z każdym rokiem mniej pieniędzy na utrzymywanie coraz bardziej chorej, rozleniwionej, starzejącej się i mniej wydajnej ludzkiej populacji zdają się w skrytości wcielać w życie szatańskie zamysły, iż ludzi dorosłych winno być tyle ile pracy, a nie jak dotąd, rozrzutnie czyli na odwrót. Tym bardziej, że gwardzistom pierwszej linii frontu ideologicznego coraz trudniej przychodzi ulepienie pożytecznych idiotów a i oni sami, coraz liczniejsi zdradzają niepomaganą pazerność na kosztowne zachcianki tego ziemskiego świata. Ci sami, którzy swymi niewidzialnymi mackami przez ćwierć wieku blokują wszelkie próby jakiegokolwiek formy repriwatyzacji, będącej choćby symbolicznym zadośćuczynieniem za doznane krzywdy moralne, majątkowe i fizyczne, także sprawiający, że ewentualne roszczenia indywidualne "niezawisły" sąd rozsądza kuriozalno-bezczelnymi zapytaniem, kruczkami prawnymi czy potrzebą wykazania się nie mającymi nic wspólnego ze sprawą dokumentami. Czyż bowiem potrzebna jest "nieznanym sprawcom", tym ... "dziś niczym - jutro wszystkim my" silna warstwa społeczna, która myśli wiekami, która w genach ma zawołanie "Bóg - Honor - Ojczyzna"? Nie, była polską elitą ma zastąpić i zastępuje budowana oraz misternie kształtowana nowa klasa społeczna. Zadłużona, zakompleksiona, zależniona o pracę, kosmopolityczna oraz ateistyczna, z procedurami i relatywizmem moralnym w herbie, dla której przedziałem czasowym są jednodniowe cykle między jedną a drugą, taką czy inną ... kropką ("nad i"). Zawsze ci sami, rozbijający "niebezpieczeństwo" narodowej zgody "Trzeci", korzystający gdy "dwóch się bije", umiejętnie skłócanych. To są ci sami, którzy propagując mądrość i wielkość różnych światowych organizacji równolegle męczą się tą nienormalnością jaką jest wg nich polskość. To są ci sami, którzy zastępując niejasnym podatkiem dochodowym szczególnie podatek obrotowy stworzyli "zbawczym" zagranicznym inwestorom, głównie w sferze handlu i bankowości "tysiąc i jeden" sposobów na transfer nieopodatkowanego zysku za granicę. To są ci sami, którzy każą wierzyć, że to zupełnie logiczne, gdy ponad 100 tonowy samolot, zahaczając o brzozę i spadając z wysokości zaledwie kilkunastu metrów na podmokły teren rozbija się na kilkadziesiąt tysięcy (!) kawałków. To są ci sami którzy wyszydzając patriotyzm co jakiś czas czynią swoistą dyspensę i zakładają miasteczka piwne zwane strefami kibica, **str. 8**

Parafialny Zespół**Międzynarodowy Dzień chorych**

Już po raz XXII obchodzono w tym roku Światowy Dzień Chorego, który został ustanowiony przez ukochanego Papieża Jana Pawła II. Papież wyznaczył też od razu na obchody tego Dnia wspomnienie objawienia Matki Bożej w Lourdes, które przypada 11 lutego. Ogólnoswiatowe obchody tego Dnia odbywają się co roku w jednym z Sanktuariów Maryjnych na świecie.

Ustanowienie przez Ojca Świętego Jana Pawła II Światowego Dnia Chorego stało się wezwaniem do całego Kościoła powszechnego, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na duszy i na ciele.

W naszej parafii to już 16 obchody tego szczególnego dnia. Wszystko zaczęło się piętnaście lat temu, dzięki ówczesnemu proboszczowi naszej parafii ks. Romanowi Poźniakowi i takim osobom jak między innymi Pani Danucie Guzikowskiej, która nie bała się wystąpić przed szereg zwykłego parafianina i zaczęła prowadzić Parafialny Zespół Caritas z którego inicjatywy tak pięknie od kilku lat można celebrować ten dzień.

Wszyscy członkowie naszego PZC ochoczo zajmują się nie tylko chorymi ale wszystkimi potrzebującymi, którzy sami bądź za pośrednictwem innych zwrócili się do Caritas o pomoc i są naszymi podopiecznymi. Do obchodów Dnia Chorego jak zawsze przygotowaliśmy się dużo wcześniej aby ten dzień był szczególny dla tych, którzy na co dzień cierpią z powodu choroby, aby ten dzień przyniósł choć trochę ukojenia w cierpieniu i pozwolił zapomnieć o trudach dnia codziennego.

W naszej parafii dzień chorego zorganizowaliśmy w sobotę dnia 8 lutego. W tym dniu o godz 10 została odprawiona Msza Św. celebrowana przez naszego proboszczą księdza kanonika Benedykta Glinkowskiego, na którą przybyło wielu chorych, W czasie Mszy Św. kapłani udzielili Sakramentu Namaszczenia Chorych, Sakrament ten własną mocą odpuszcza grzechy o ile jesteśmy w stanie łaski uświęcającej i pragniemy dostąpić przebaczenia. Przynosi on ulgę w cierpieniu i uzdrowienie to też sakrament przyjęli wszyscy obecni na Mszy Św. Na koniec Mszy Św. ksiądz proboszcz udzielił błogosławieństwa Najświętszym sakramentem. Odświętne i uroczyste charakteru tej Mszy Św. dodawał piękny śpiew parafialnego chóru prowadzonego przez Panią Anne Bauman, któremu przygrywała

Caritas

organistka Pani Kasia serdecznie Bóg zapłać.(tak na marginesie to zapraszamy chętnych zwłaszcza panów z naszej parafii do śpiewania w naszym chórze na Chwałę Pana we wtorki o godz 19 w salce na probostwie).

Po zakończeniu Mszy Św. Zespół Caritas zaprosił wszystkich do Sali Błogosławionego Jana Pawła II, która już dzień wcześniej była przygotowana i udekorowana na przyjęcie tak szczególnych tego dnia gości. Pragniemy podziękować wszystkim Paniom, które upiekły i dostarczyły przepyszne domowe wypieki, dodały one charakteru ciepłej i domowej atmosfery. Ale to nie wszystko co spotkało naszych gości, a mianowicie PZ C przygotował scenkę poświęconą papieżowi Janowi Pawłowi II, przygotował także kilka anegdot i śmiesznych cytatów z życia naszego ukochanego Ojca Świętego. Rozdaliśmy naszym gościom teksty z ukochaną piosenką papieża „BARKA” i to tę powiększoną o pięć nowych zwrotek. Naszemu śpiewaniu przygrywała na gitarze siostra Krzysztofa. Rozmowom i śpiewom nie było końca.

Obecni na spotkaniu miło wspominają ten wspólnie spędzony czas. Dla tych, którym stan zdrowia nie pozwalał być z nami w kościele, Zespół Caritas jak co roku przygotował przepiękne okolicznościowe laurki i upominki które zostały dostarczane przez członków naszego Zespołu.

Marlena Powałowska





PARAFIALNY ODDZIAŁ AKCJI KATOLICKIEJ

Dnia 20 lutego odbyło się kolejne, pierwsze w tym roku spotkanie działającego przy naszej Parafii oddziału Akcji Katolickiej. Rozpoczęło się ono tradycyjną modlitwą, a następnie rozważaniem Pisma Św. (Mt 5, 38-48) czyli Przykazaniem miłości nieprzyjaciół. Głównym punktem spotkania był referat kol. Marioli Janus, przybliżający myśli, zawarte w encyklice Papieża Franciszka "Lumen Fidei" (Światło wiary). W ciekawej dyskusji podkreślono od strony formalnej niezwykle przystępny język, jakim została napisana encyklika, co ułatwia jej czytanie i zrozumienie. Wiara, czyli w dowolnym tłumaczeniu podtrzymywanie w wierności jest jakby pamięcią o przyszłości co musi oznaczać ściśle związanie z nadzieją. Łaska wiary prowadzi do jej pogłębiania, a to oznacza większego zrozumienia czyli w ostateczności większego miłowania.

czytaj dalej strona 5

WYDARZENIA MIESIĄCA	DATA
W I sobotę miesiąca po Mszy św. o godz. 8.00 nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP, a po Mszy św. wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 20.00 zakończona Apelem Jasnogórskim.	II 2014
W I niedzielę miesiąca , po Mszy św. o godz. 8.00, swoje spotkanie ma Wspólnota Różańca. Od tej niedzieli rozpoczynają się Kwartalne Dni Modlitw o ducha pokuty.	II 2014
W niedzielę 02.03.2014 r. Msza św. o godz. 15.00 w kaplicy, a następnie spotkanie Grupy Modlitwy o. Pio.	02 II 2014
W Środę Popielcową Msze św. o godz. 8.00, 16.30 i 19.00. Podczas Mszy św. poświęcenie popiołu i posypanie nim głów. W tym dniu osoby między 18 a 60 rokiem życia obowiązują post ścisły, tzn. osoby te nie tylko nie spożywają potraw mięsnych w tym dniu, ale również zmniejszają ilość posiłków do trzech (jeden do syta i dwa skromne).	02 II 2014
W środy pół godziny przed Mszą św. wieczorną nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy.	06 II 2014
W I czwartek miesiąca w kaplicy o godz. 18.15 – Godzina Święta – modlitwa za kapłanów i wszystkich powołanych do wyłącznej służby Bożej.	21 II 2014

WYDARZENIA MIESIĄCA	DATA
W I piątek miesiąca adoracja Najświętszego Sakramentu i spowiedź św. od godz. 15.00, następnie Droga Krzyżowa dla dzieci o godz. 16.30 i dalsza część spowiedzi do godz. 18.00. O godz. 18.00 Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa i Msza św. oraz Droga Krzyżowa dla młodzieży i dorosłych.	7 III 2014
Droga Krzyżowa w Wielkim Poście we wszystkie piątki: dla dzieci o godz. 16.30, a dla młodzieży i dorosłych o godz. 18.30.	III 2014
W piątek 07.03 nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16.30 prowadzą dzieci i rodzice dzieci klas I i II.	7 III 2014
W piątek 14.03 nabożeństwo Drogi Krzyżowej o godz. 16.30 prowadzą dzieci i rodzice dzieci klas III.	14 III 2014
W soboty po Mszy św. wieczornej wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja do godz. 20.00 zakończona Apelem Jasnogórskim.	III 2014
We wszystkie niedziele Wielkiego Postu o godz. 16.00 Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. W tym roku kazania wygłosi ks. prof. dr hab. Janusz Nawrot, który od wielu lat prowadzi w naszej parafii Krąg Biblijny.	III 2014
W środę 19.03. uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP.	19 III 2014
W czwartek 20.03. o godz. 18.00 Msza św. i następnie spotkanie w sali bł. Jana Pawła II Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej . Gościem spotkania będzie ks. dr Antoni Klupczyński, który wygłosi referat na temat duchowości św. Jana od Krzyża.	20 III 2014
W dniach 22-23 marca pielgrzymka autokarowa do Krakowa i Łagiewnik.	22-23 III 2014
We wtorek 25.03 uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Świętości Życia.	25 III 2014
W czwartek 27.03. o godz. 18.00 Msza św. i następnie spotkanie w sali bł. Jana Pawła II rodziców dzieci klas III.	27 III 2014
Sakramenty św. w lutym 2014 r.: chrzty: 3, śluby: 0, pogrzeby: 4.	II 2014

ze strony 4

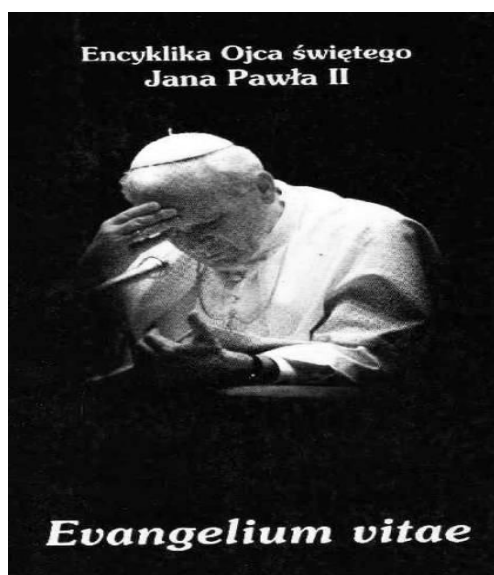
W encyklice podkreśla się, iż światło wiary jest światłem oblicza, w którym widać Boga, a wierzący nie jest arogancki - przeciwnie, gdyż wiara daje mu pokorę, "bo on wie, że to nie my ją posiadamy, ale to ona nas bierze w posiadanie". Wiara natomiast, przyjęta i pogłębiania w rodzinie staje się światłem oświecającym wszystkie relacje społeczne.

Wiara wywiera także dobroczynny wpływ na spojrzenie nauki: zaprasza ona uczonego, by pozostał otwarty na rzeczywistość z całym jej niewyczerpanym bogactwem. Zachęcając do zdumienia wobec tajemnicy stworzenia, wiara poszerza horyzonty rozumu, by lepiej oświecić świat odsłaniający się przed badaniami naukowymi. Członkowie PAOK zgodnie zachęcają Parafian do zapoznania się z treścią encykliki "Lumen Fidei". Dyskusje podsumował gość spotkania ks. dr Krzysztof Michalczak - diecezjalny Asystent Akcji Katolickiej Archidiecezji Poznańskiej. Gość podkreślił m.in. wagę depozytu wiary, jaką Rodzice winni zostawiać dzieciom, gdyż to właśnie ona jest zawsze największą pomocą w pokonywaniu licznych przeszkód na naszej ziemskiej drodze życia. Na zakończenie Spotkania omówione zostały sprawy organizacyjne na rok bieżący i wyznaczono termin następnego zebrania na dzień 20 marca 2014 roku. W kończącej modlitwie polecano Bogu duszę poległych, walczących o wolność i demokrację na kijowskim Majdanie. Oddział Akcji Katolickiej serdecznie zaprasza Parafian do udziału w pracach naszej Organizacji.

Jacek Zalewski

Encyklika Ojca świętego Jana Pawła II „Evangelium vitae”

We współczesnym świecie, czy to w telewizji, w prasie, Internecie dostrzegamy, że wartość ludzkiego życia jest podważana. Można by z tego wywnioskować, że zdrowe dzieci są niekiedy więcej warte od tych, które posiadają jakąś niepełnosprawność. Jako osoby wierzące nie możemy zgodzić się z takim werdyktem. Czyż właśnie cierpiący ludzie nie dają nam szansy na wyrażanie miłości i troski o potrzebujących? Czyż właśnie cierpienie nie jest pomostem do Chrystusowego krzyża? W pieśni często śpiewanej podczas trwania Wielkiego Postu, który rozpoczyna się już za kilka dni słyszymy: „Każde cierpienie ma sens, prowadzi do pełni życia”. Jakiś czas temu w Belgii parlament rozszerzył prawa do żądania eutanazji na śmiertelnie chore dzieci i osoby małoletnie. Ileż to słyszeliśmy o przypadkach dzieci, które miały zostać poddane aborcji z powodu badań prenatalnych, w których wykryto u nich nieuleczalną chorobę, a rodziły się w pełni zdrowe? Co z osobami starszymi? Niektórzy z nas mogli słyszeć o przypadkach, gdzie osoby starsze prosiły o śmierć, ale w momencie, gdy ktoś się nimi zainteresował, podarował im uśmiech i rozmowę, nagle wracały im chęci do życia. Przypadki można mnożyć, bo „(...) w wielu częściach świata obserwujemy zjawiska większej jeszcze niesprawiedliwości i ucisku, mylnie nieraz uważane za dowód postępu na drodze do ustanowienia nowego porządku światowego”. Jan Paweł II podkreśla także, że zagrożone jest przede wszystkim prawo konkretnej osoby do istnienia! „Rozpatrując całą sytuację z tego punktu widzenia, można mówić w pewnym sensie o *wojnie silnych przeciw bezsilnym* (...)”.



Jak to możliwe, że w pewnym przypadku mówi się o dokonaniu zabiegu na płodzie, a w innym o śmierci bliźniąt? Wszystkim, którzy chcieliby pogłębić naukę dotyczącą wartości i godności życia ludzkiego, a także poznać argumenty przemawiające za tym, że bez wyjątku każde życie ludzkie jest zaplanowane i chciane przez Boga, gorąco zachęcam do lektury.

Monika Kaszkowiak

Prawo Kościoła na co dzień Kiedy dziecko może być dopuszczane do przyjmowania I Komunii świętej?

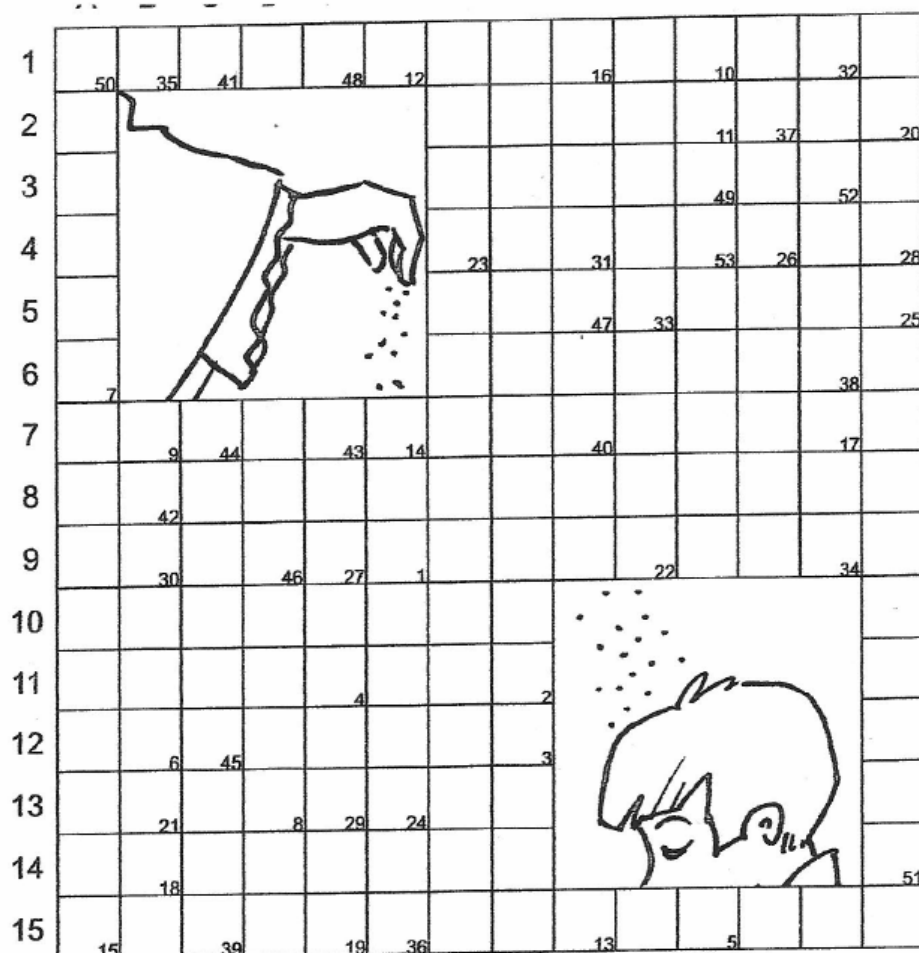
W realiach polskich kwestia I Komunii św. Jest niekiedy przyczyną napięć między rodzicami, zatroskanymi o zewnętrzną rozbudowaną oprawę tej uroczystości i duszpasterzami, którzy starają się zwracać uwagę na dobre wewnętrzne przygotowanie dziecka na spotkanie z Chrystusem w Eucharystii. Wyrazem troski o właściwe przygotowanie dziecka do tego szczególnego, indywidualnego spotkania jest m.in. wiek dziecka dopuszczanego do I Komunii św. W myśl nowej podstawy programowej uroczystość ma miejsce pod koniec klasy III szkoły podstawowej. Tylko nieliczne parafie decydują się na tzw. „Wczesną komunię św. Kiedy to dziecko, najczęściej w niewielkiej grupie, przygotowywane jest do przyjęcia Pana a Jezusa w młodszym wieku. Powszechne prawo kościelne pozwala dopuszczać dzieci do Komunii św., gdy posiadają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane, tak, aby, stosownie do swojej możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Ciało Chrystusa. Kościół wskazuje na rodziców bądź opiekunów oraz proboszcza jako na odpowiedzialnych za właściwe przygotowanie kandydata do I Komunii św. Poprzedzonej spowiedzią sakramentalną. Proboszcz ma ponadto obowiązek czuwać nad tym, by do Stołu Pańskiego nie dopuszczać dzieci, które jego zdaniem, nie są wystarczająco przygotowane lub nie osiągnęły jeszcze używania rozumu. Domniemywa się, że następuje to wraz z ukończeniem siódmego roku życia.

Akceptuje się jednak pewną szczególną sytuację, kiedy poziom stawianych wymagań obniża się w sposób maksymalny. Jest to niebezpieczeństwo śmierci dziecka. W takim przypadku wystarczy, że kandydat do przyjęcia I Komunii św. Potrafi odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba i może z szacunkiem przyjąć Eucharystię.

Ks. proboszcz B. Glinkowski

Kącik dla dzieci

Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 53 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20					
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	
					45	46	47	48	49	50	51	52	53											

Pozioomo:

1-A) święty ojciec Kolbe 2-K) mężczyzna wygnany z raju 3-G) odbicie lecącej piłki 4-K) wierszowany poemat epicki 5-G) jeden z podstawowych składników skorupy ziemskiej 6-K) chwalebny postępek 7-A) miasto z klasztorem na Jasnej Górze 9-D) wypiek w kształcie półksiężyca 9-J) ...uświęcająca 10-A) żółw lub krokodyl 11-D) dawny skandynawski poeta i śpiewak 12-A) miódodajne drzewo 13-D) gruba tkanina układana na podłodze 15-A) głowa Kościoła katolickiego 15-H) każdy z dwunastu wybranych uczniów Chrystusa

Pionowo:

A-1) kwiecień, czerwiec lub grudzień A-10) ptak chroniony, barwny kuzyn wróbla B-7) pierwsze danie obiadowe B-12) zakończenie strzykawki D-11) pełen grusz i jabłoni E-7) dalszy plan obrazu F-9) domino lub bierki F-13) gad z raju G-1) wezwanie do modlitwy podczas liturgii H-11) pękate warzywo I-3) swoboda zachowania J-7) zwierzę używane dawniej do prac polowych K-1) dzierzawi lokal handlowy M-1) wielkanocna pisanka M-6) mały pies pokojowy N-4) Izaak dla Abrahama N-9) opublikowanw w czasopiśmie

w których obowiązuje durne zawołanie "Polacy, nic się nie stało". Ci sami, którzy w cieniu sztucznego blasku miłości do kulawych psów i zziębniętych kotów forsują coraz większy zakres dla aborcji i eutanazji. Ci sami sprawcy długów, które będą spłacać nasze wnuki potrafiący jednocześnie przy sprawnej pomocy "resortowych dzieci" wmówić wypranemu ze zdrowego rozsądku nie tylko młodemu pokoleniu, że za kilkanaście lat Polska wyprzedzi gospodarczo Wielką Brytanię. Cóż, niech to młode pokolenie "Najki z Samotraki" cieszy się całe dumne, że jest przyszłością choć nie wie nawet kogo i czego. To są w końcu zawsze ci sami spece od manipulacji, wysłańcy postępu i nowoczesności, którzy podstępny "językiem miłości" gasząc ducha oraz wszczepiając amnezję przekonują, że wrogowie pojednania... (na naszych warunkach) to "chorzy z nienawiści" szaleńcy i zakompleksiali ciemnogrodzianie, chcący podpalić Polskę oszołomy, watahy, "mohery", nieeuropejskie "dyplomatołki". I tak dalej i tak dalej. Po drugiej stronie Via della Concilizione są ludzie, coraz więcej młodych, u których w końcu słyszalne stają się choćby słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, które wypowiedziane w 1987 roku, rzucone jak ziarno na glebę przynoszą po latach powoli plon obfity : "Każdy z Was, młodzi Przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje Westerplatte, jakiś wymiar zadań, które trzeba podjąć i wypełnić, jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć, jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić, nie można zdezerterować. Wreszcie, jakiś nie można zdezerterować. Wreszcie, jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba utrzymać i obronić, tak jak to Westerplatte. Utrzymać i obronić, w sobie i wokół siebie, obronić dla siebie i dla innych". Każdy więc jakby w sobie samym musi odnaleźć swoje "Non possumus " !!!.

Ową oddzielającą "drogę pojednania" przecina jakby pod kątem

prostym Via Appia, na której już nie tacy pytali "Quo vadis, Domine". Można przejść przez nią ponad frontem, nie kolaborując, ale zawierając Chrystusowi. Nie jest to łatwe, wymaga sporo honoru i odwagi. Zawierzenie to bowiem oznacza, że trzeba najpierw siebie samego uznać za słabego, błędzącego i grzesznego syna marnotrawnego. Przy jednoczesnym wielce prawdopodobnym zerwaniu z dotychczasowym środowiskiem, które do tej pory jawiło się jako nieskazitelnie mądre, wszechmocne, przyszłościowe, bardzo wpływowe i jedynie słuszne. Czy może więc być prowadzony pseudo dialog na równoległej, krętej i zdradliwej linii pojednania, czy wystarczy zwykłe przekonanie, że droga do Chrystusa jest tylko jedna i prosta, choć prowadzi w dwóch kierunkach, czyli... można się od Niego oddalać lub przybliżać. A nie rywalizować, czy bałwochwalczo zastępować. Na myśl przychodzi słynne kuszenie Chrystusa przez szatana na pustyni. Wierzmy, że obiecującego "nowy wspa świat" szatana Chrystus - BÓG mógłby łatwo w dyskusji pokonać. Ba, mógłby - mówiąc kolokwialnie - zrobić z nim co tylko zechce. Ale też Chrystusa jako Bożego Syna Człowieczego, po czterdziestu dniach postu szatan swymi ambicjami, tępą pychą i bezczelnym uśmieszkiem poczucia wyższości tak po prostu, podjął więc Chrystus bezsensownej dyskusji tylko wycedził : "Idź precz szatanie. Jest po ludzku... zdenerwował. Nie podjął więc Chrystus bezsensownej dyskusji tylko wycedził : "Idź precz szatanie. Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. I wtedy opuścił go diabeł " (Mt 4, 1-11) . A my ? Cóż.. jesteśmy tylko ludźmi. Szatan raczej nas nie posłucha, a już na pewno się nie wystraszy. Ale mamy przecież zawsze możliwość wyboru. Mamy też czas, by w swoim postnym rachunku sumienia uwzględnić... grzech zaniechania.

Jacek Zalewski

Parafia Świętej Jadwigi Śląskiej - Poznań - os. Kwiatowe

Proboszcz

Wikariusz

Rezydent w parafii:

ks. kanonik dr Benedykt Glinkowski

ks. Piotr Pawelec

ks. kanonik Andrzej Kościański

Kościół parafialny św. Jadwigi Śląskiej

MSZE ŚWIĘTE Niedziela/Święta godz. 8.00; 9.30; 11.00 – dla dzieci
17.00 – dla młodzieży

Poniedziałek- Sobota godz.

8.00;

18.00

Okazja do spowiedzi świętej- codziennie przed Mszą świętą, w pierwsze piątki miesiąca od 15.00- 18.00

Biuro parafialne: ul. Cyniowa 15 Poznań 60-175 Tel.: 61 867-38-92

Zapraszamy do witryny naszej Parafii: www.jadwigaslaska.pl